

Sygn. akt V Ca 140/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący-Sędzia	SSO Adam Simoni (spr.)
Sędzia:	SSO Wojciech Misiuda
Sędzia:	SSR del. do SO Grzegorz Pliś
Protokolant:	Tomasz Kluz

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2016r. w Rzeszowie
na rozprawie
sprawy z powództwa E. P.
przeciwko (...)w S.
o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego
od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 18 listopada 2015 r., sygn. akt I C 96/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Wojciech Misiuda SSO Adam Simoni SSR del. do SO Grzegorz Pliś

Sygn. akt V Ca 140/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 14 czerwca 2016 roku

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 listopada 2015 roku, sygn. akt I C 96/15 Sąd Rejonowy w Rzeszowie I Wydział Cywilny po rozpoznaniu sprawy z powództwa E. P. wytoczonemu przeciwko (...)z siedzibą w S. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 26 800,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia (pkt I wyroku). Jednocześnie orzekając o kosztach postępowania Sąd I instancji zasądził na rzecz powódki kwotę 2 417,00 zł oraz obciążył stronę pozwaną kosztami sądowymi nakazując ściągnąć od niej na

rzecz Skarbu Państwa kwotą 1 414,78 zł tytułem kosztów sporządzenia opinii w sprawie i kwotą 1 340,00 zł, od której powódka została zwolniona (pkt II i III wyroku).

Motywy jakimi kierował się Sąd Rejonowy wydając zaskarżone orzeczenie oraz jego podstawa prawna znajdują swoje odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu (k. 279-282).

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając go co do pkt I wyroku w części, ponad kwotę 13 300,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2014 roku do dnia zapłaty i wnosząc o oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz w pkt II i III w całości wnosząc o skorygowanie w tym zakresie obciążenia strony pozwanej kosztami procesu stosownie do wyniku sprawy.

Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła:

1) naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 § 1 kc poprzez błędną wykładnię pojęcia „odpowiedniej sumy” co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia na rzecz powódki rażąco wygórowanego zadośćuczynienia z tytułu doznanych krzywd przy wyłącznie 6% trwałym uszczerbku na zdrowiu – zgodnie z opinią biegłego ortopedy, kwestionując jednocześnie wydaną w sprawie opinię biegłego neurologa,

2) naruszenie prawa procesowego, mającego wpływ na wynik postępowania, a to:

a) art. 233 § 1 kpc poprzez zastąpienie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oceną dowolną, czego skutkiem było przyjęcie przez Sąd I instancji, że:

- rozmiar stresu, cierpienie fizycznych i psychicznych doznanych przez powódkę na skutek wypadku z dnia 18 stycznia 2014 roku uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w łącznej kwocie 29 500,00 zł,

- u powódki stwierdzono łącznie 11% uszczerbek na zdrowiu, podczas gdy z uwagi na rozbieżną treść opinii biegłych z zakresu neurologii i psychologii zachodzi wątpliwość co do zasadności orzeczenia uszczerbku na zdrowiu w pkt 10a (5%) zgodnie z tabelą stanowiącą załącznik do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku,

b) art. 227 kpc, art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 278 § 1 kpc i art. 286 kpc poprzez oddalenie przez Sąd I instancji wniosków dowodowych pozwanego w przedmiocie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu neurologii oraz dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii – celem wyjaśnienia wątpliwości dotyczących zasadności ustalenia uszczerbku na zdrowiu w pkt 10a (5%) zgodnie z tabelą stanowiącą załącznik do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku.

Szczegółowe wywody apelacji zawarte zostały w jej pisemnym uzasadnieniu (k. 287-291).

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest bezzasadna.

Ustalenia faktyczne i przyjętą podstawę prawną rozstrzygnięcia przez Sąd Rejonowy, Sąd Okręgowy w pełni aprobuje i przyjmuje jako własną.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego w apelacji strony pozwanej zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc należy wskazać, że przepis art. 233 § 1 kpc statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Swobodna ocena dowodów jest ograniczona przepisami prawa procesowego, zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego wiązania faktów ujawnionych w toku prowadzonego postępowania dowodowego. Zarzut obraży tegoż przepisu prawa procesowego można sformułować skutecznie tylko wówczas, gdy sąd oceniając

wiarygodność oraz moc przeprowadzonych dowodów naruszy reguły logicznego myślenia, wadliwie kojarzy fakty, wyprowadza wnioski niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, Lex nr 172176, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, Lex nr 151522). Skuteczne postawienie takiego zarzutu nie może natomiast polegać na powołaniu się jedynie na przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Skarżący może, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, wykazywać, że sąd naruszył ustanowione w tym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, w sposób mogący mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Podnieść należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logiczne poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc).

W apelacji skarżąca nie wykazała, aby z uchybieniem któregośkolwiek z wyżej wskazanych kryteriów doszło do oceny dowodów, w rezultacie której Sąd I instancji dokonał konkretnych ustaleń faktycznych, które stały się podstawą rozstrzygnięcia. Równocześnie poddając analizie ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji przez pryzmat zgromadzonego materiału dowodowego w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy w zasadzie nie dopatrywał się uchybień, które mogłyby skutkować dokonaniem odmiennej oceny poszczególnych dowodów. Wywód Sądu pierwszej instancji dotyczący oceny i mocy dowodowej zgromadzonego materiału dowodowego jest logiczny i spójny.

Odmienne niż wskazuje skarżąca, Sąd Rejonowy w prawidłowy sposób ustalił rozmiar krzywdy jaki powódka doznała w wyniku zaistniałego wypadku, opierając się w tym zakresie na materiale zgromadzonym w sprawie (w tym opiniach biegłych, zeznaniach świadków i powódki), który to materiał dowodowy został poddany wszechstronnej analizie. Należy przy tym wskazać, że powszechnie przyjmuje się, że pojęcie krzywdy, o której mowa w art. 445 § 1 kc, oznacza szkodę o charakterze niemajątkowym. Krzywda taka natomiast obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia moralne.

Powódka na skutek zdarzenia z dnia 18 stycznia 2014 roku doznała urazów w postaci: stłuczenia kciuka prawego, barku lewego oraz przeciężeniowego zespołu bólowego kręgosłupa szyjnego. Jednocześnie powódka w wyniku przeżycia traumatycznej sytuacji w postaci wypadku drogowego korzystała ze specjalistycznej pomocy psychiatrycznej przez okres kilku miesięcy. Do dnia dzisiejszego dokuczają jej bóle i zawroty głowy. Sąd Rejonowy słusznie więc (opierając się w tym zakresie na niekwestionowanej opinii biegłego z zakresu ortopedii) przyjął, że w zakresie urazu kręgosłupa szyjnego uszczerbek na zdrowiu powódki wyniósł 6%. Natomiast w oparciu o opinię biegłego neurologa Sąd Rejonowy zasadnie też uznał, że powódka w wyniku zaistniałego wypadku doznała równocześnie długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 5% z przyczyn neurologicznych. Opinia wyżej wskazanego biegłego zarówno w ocenie Sądu Rejonowego, jak i Sąd Okręgowy słusznie stała się podstawą dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie i nie było podstaw do zakwestionowania jej rzetelności.

Chybionym jest bowiem także podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia art. 227 kpc w zw. z art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 278 § 1 kpc art. 286 kpc przez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii oraz ponownej opinii biegłego z zakresu neurologii. Jak jasno bowiem wynika z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są jedynie fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenia. W myśl powołanego przepisu oraz zgodnie z art. 278 kpc Sąd I instancji prawidłowo dopuścił w sprawie dowód z opinii biegłego z zakresu neurologii – Grzegorza Chomont celem ustalenia między innymi czy powódka w wyniku wypadku z dnia 18 stycznia 2014 roku doznała trwałego, czy też długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn neurologicznych. Jednocześnie Sąd ten dopuścił dowód z opinii biegłej z zakresu psychologii celem ustalenia stanu psychicznego powódki. Ponadto z uwagi na zarzuty do opinii biegłego z zakresu neurologii, Sąd Rejonowy dodatkowo, w myśl art. 286 kpc przeprowadził na rozprawie dowód z ustnej opinii uzupełniającej. Zarówno z opinii pisemnej biegłego, jak i ustnej opinii uzupełniającej jednoznacznie wynikało, że powódka na skutek zaistniałego wypadku doznała 5-procentowego, długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn wyłącznie neurologicznych (zgodnie z pkt 10a rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. Dz. U. 2013.9540. Biegły wydając przedmiotową opinię, zgodnie z poleceniem Sądu I instancji, oparł się na materiale sprawy, który został mu przekazany przez ten Sąd. Tak przeprowadzony dowód Sąd I instancji uznał w całości za wiarygodny, uznając opinię za pełną i jasną, co podziela także Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie. Nie było więc potrzeby przeprowadzania ewentualnie dodatkowej opinii

innych biegłych z zakresu neurologii. Biegły powołany na etapie postępowania sądowego sporządził bowiem opinię rzetelną i wyczerpującą, a wszelkie wątpliwości z niej wynikające zostały wyjaśnione w opinii ustnej. Okoliczność, którą miała dowodzić opinia biegłego z zakresu neurologii została więc już dostatecznie wyjaśniona. Zasadnie więc Sąd Rejonowy oddalił wniosek dowodowy skarżącej w tym zakresie. Z tych samych przyczyn Sąd I instancji oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii. Okoliczności bowiem, na które świadczyć miały biegły zostały już bowiem dostatecznie wyjaśnione. W zakresie stanu zdrowia psychicznego powódki została bowiem przeprowadzona na etapie postępowania sądowego opinia biegłego psychologa, która nie była kwestionowana przez strony i została uznana w całości za wiarygodną i rzetelną przez Sąd Rejonowy. Ponadto należy podkreślić, że odmiennie niż wskazuje skarżący, nie zachodzi sprzeczność pomiędzy wnioskami biegłego psychologa a biegłego z zakresu neurologii. Opinie te bowiem zostały przeprowadzone celem ustalenia różnych okoliczności faktycznych. Natomiast w zakresie kompetencji biegłego z zakresu psychologii, nie zawiera się możliwość wskazywania stopnia uszczerbu na zdrowiu badanego z przyczyn neurologicznych. Celem ustalenia takich okoliczności konieczne jest powołanie biegłego z zakresu neurologii, co też słusznie uczynił Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy podziela takie stanowisko Sądu I instancji, co prowadziło równocześnie do oddalenia wniosków dowodowych skarżącego złożonych na etapie postępowania apelacyjnego.

Oczywiście chybiony jest również podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenie 445 § 1 kc, który w zasadzie stanowi powielenie omówionych powyżej zarzutów. Zgodnie z art. 445 § 1 kc sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W niniejszej sprawie, na skutek wypadku powódka doznała zarówno cierpienie psychiczne, jak i fizyczne. Już z samym wypadkiem wiązał się ból i stres. U powódki stwierdzono łączny 11-procentowy uszczerbek na zdrowiu. Ponadto w późniejszym okresie powódka odczuwała dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego oraz lewego ramienia o znacznym nasileniu, a skutki zaistniałego wypadku utrzymują się powódki do dnia dzisiejszego (zawroty i bóle głowy, bóle kręgosłupa). Powódka nadal wymaga leczenia i rehabilitacji oraz pomocy osób najbliższych w takich czynnościach jak opieka nad dzieckiem, podnoszenie ciężkich przedmiotów, czy też dalsze wyjazdy samochodem, które ograniczają ją w codziennym życiu. Powódka od dnia wypadku odczuwa lęk przed dłuższą jazdą samochodem. Co prawda po wypadku wróciła ona do pracy po dwóch tygodniach, nie wykorzystując w pełni miesięcznego zwolnienia. Decyzja ta była jednak spowodowana obawą zwolnienia z pracy i jednocześnie koniecznością zapewnienia sobie oraz dziecku środków do życia. Po powrocie do pracy, jak i do dnia dzisiejszego przy wykonywaniu niektórych czynności należących do jej obowiązków pracowniczych, pomagają jej współpracownicy, mając świadomość złego samopoczucia powódki. Jednocześnie u powódki stwierdzono możliwość szybszego narastania tzw. zmian zwyrodnieniowych i dyskopatycznych z wtórnym zespołem bólowym.

Sąd Rejonowy trafnie zatem uznał, że powódce przysługiwało na podstawie powołanego powyżej przepisu zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Równocześnie w ocenie Sądu Okręgowego, przyznana z tego tytułu kwota jest odpowiednia, mając na uwadze okoliczności faktyczne sprawy. Nie można podzielić poglądu skarżącej, iż kwota ta jest rażąco wygórowana.

Należy w tym miejscu wskazać, że wysokość zadośćuczynienia pozostawiona jest do oceny Sądu. Brak w tym zakresie sztywnych norm określających wysokość zadośćuczynienia. Ponadto zmiana wysokości sum zadośćuczynienia zasądzonych przez sąd pierwszej instancji, może nastąpić jedynie w razie rażąco błędnego określenia wysokości należnych kwot, tzn. ich istotnego zawyżenia albo zaniżenia (tak też Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 24 czerwca 2015 roku, sygn. I ACa 198/15, LEX nr 1761746).

Przepisy Kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. W tej kwestii została pozostawiona sądowi rozpoznającemu daną sprawę swoboda. Równocześnie jednak kryteria takie wypracowała judykatura, szczególnie Sądu Najwyższego. W orzecnictwie oraz w nauce prawa zgodnie przyjmuje się, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna zatem wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne oraz psychiczne i ułatwić przewycięzanie ujemnych przeżyć.

Ustalenie „odpowiedniej sumy pieniężnej” powinno nastąpić z uwzględnieniem wszelkich okoliczności dotyczących: rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, wieku i płci pokrzywdzonego, charakteru następstw naruszenia, długotrwałości cierpień (ból), rehabilitacji, stosunków majątkowych zobowiązanego itp. Celem zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenia cierpienia fizycznego i psychicznego i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji.

Wskazać przy tym jednak należy, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak między innymi wyrok Sądu Najwyższego z 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, LexisNexis nr 321721).

Przy czym tutejszy Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że tylko rozważenie zindywidualizowanych przesłanek może stanowić podstawę do określenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ekspozowany w judykaturze postulat kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych sprawach, pozwalający ocenić, czy są one odpowiednie, może być uznany za słuszny tylko wtedy, gdy da się go pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnego poszkodowanego.

Suma zasądzona przez Sąd I instancji, uwzględnia wszystkie aspekty krzywdy wyrządzonej powódce, a zatem niezasadne są zarzuty wskazujące na jej rażące wygórowanie. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, co do przyczyn leżących u podstaw orzeczenia o wysokości zadośćuczynienia. Kwota 26 800,00 złotych za krzywdę powódki jest dość umiarkowana mając na uwadze wszystkie okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, o których była mowa powyżej, a które wpływały na rozmiar tej krzywdy. Konkludując Sąd Okręgowy uznał, że zasądzona przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia nie jest rażąco wygórowana i spełnia swoją funkcję kompensacyjną. Podkreślić przy tym należy, że sam rozmiar doznanego uszczerbku nie jest jedynym kryterium ustalenia krzywdy w rozumieniu art. 445 § 1 kc. Stąd posługiwanie się jedynie tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości, znajduje jedynie orientacyjnie zastosowanie i nie wyczerpuje oceny (tak też Sąd Apelacyjny w w Katowicach z dnia 18 lutego 1998r sygn. akt I ACa 715/97). Ustalanie zadośćuczynienia nie może być mechanicznym (matematycznym) wyliczeniem (jak zdaje się twierdzić skarżący), a powinno być każdorazowo rozpatrywane w sposób indywidualny z uwzględnieniem powyżej sygnalizowanych czynników.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 385 kpc oddalono apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 kpc stosując zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania. Na koszty złożyła się kwota wynagrodzenia pełnomocnika powódki w kwocie 1200 złotych liczone od wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2012, poz. 149).

SSO Adam Simoni SSO Wojciech Misiuda SSR del. do SO Grzegorz Plis